
ANNALS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXIV, 2

SECTIO K

2017

Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MARCIN PIOTR FIJOŁEK

Anna Fotyga – minister Lecha Kaczyńskiego

Anna Fotyga – the Minister of Lech Kaczyński

ABSTRAKT

Objęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych przez Annę Fotyga oznaczało ważną zmianę w kierunkach, celach oraz charakterze polskiej aktywności na arenie międzynarodowej. Minister A. Fotyga, jako jedna z najbardziej zaufanych oraz lojalnych osób prezydenta Lecha Kaczyńskiego, stanowiła dla niego gwarancję realizacji polityki zagranicznej, zgodnej z koncepcjami Prawa i Sprawiedliwości. Aktywność A. Fotygi w czasie sprawowania przez nią funkcji szefowej dyplomacji koncentrowała się wokół wyzwań związanych głównie ze zwiększeniem aktywności Polski w Unii Europejskiej, wypracowaniem nowego modelu polityki wschodniej, poprawie bezpieczeństwa energetycznego oraz wzmocnienia podmiotowości Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Nowa polityka zagraniczna prowadzona przez A. Fotyga oraz prezydenta L. Kaczyńskiego spowodowała silny opór ze strony ówczesnych wpływowych środowisk dyplomatycznych, pogłębiając tym samym fundamentalny konflikt o kształt polskiej dyplomacji.

Słowa kluczowe: Anna Fotyga, Lech Kaczyński, polityka zagraniczna, Prawo i Sprawiedliwość

WSTĘP

Informacja o powołaniu Anny Fotygi¹ na stanowisko ministra spraw zagranicznych została ogłoszona 9 maja 2006 roku przez rzecznika rządu Konrada Ciesiołkiwicza. Tego samego dnia o godz. 18.00 Prezydent RP wręczył A. Fotydze rządową

¹ W wyborach do Parlamentu Europejskiego 13.06.2004 r. Anna Fotyga uzyskała mandat poselski. Funkcję deputowanej sprawowała do 22.11.2005 r., gdy została mianowana sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 9.05.2006 do 16.11.2007 r. zajmowała stanowisko ministra spraw zagranicznych [*Anna Fotyga 9 V 2006 – 16 XI 2007...*].

nominację [*Anna Fotyga zostanie ministrem...* 2006]. Objęcie przez nią urzędu nadało nowej dynamiki fundamentalnemu, trwającemu do dziś konfliktowi o charakter polskiej polityki zagranicznej. Konflikt, o którym mowa, posiadał znacznie głębszy wymiar niż wyłącznie styl uprawiania dyplomacji, sednem bowiem owej konfrontacji były rozstrzygnięcia o naturze zasadniczej, związane z istotą polityki zagranicznej i definiowaniem racji stanu.

Decyzja o powierzeniu ówczesnej sekretarz stanu w MSZ kierowania polską dyplomacją miało dalekosiężne skutki i stanowiło wówczas przedmiot kontrowersji. Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka zagraniczna z udziałem Anny Fotygi i Lecha Kaczyńskiego diametralnie zmieniła swój dotychczasowy charakter i kierunki aktywności, które wyznaczali jej poprzednicy. Reorientacja w sferze dyplomatycznej spowodowana nominacją dla Fotygi była tym bardziej istotna, że Prawo i Sprawiedliwość, sprawując władzę, miało problem z definiowaniem i realizacją polityki zagranicznej w okresie, gdy Stefan Meller pełnił funkcję szefa MSZ. Objęcie w 2005 r. stanowiska ministra spraw zagranicznych przez S. Mellera – zawodowego dyplomata – utożsamianego ze środowiskiem Unii Wolności miało przede wszystkim zneutralizować ewentualne ataki na PiS w kraju i za granicą [zob. Karnowski, Zaremba 2010: 13; Semka 2010: 166; Zaremba 2010: 257, 277]. W resorcie kierowanym przez S. Mellera brakowało jednak nowej, odważnej wizji polityki zagranicznej, w której głównym celem byłaby redefinicja miejsca Polski i upodmiotowienie jej w środowisku międzynarodowym, na czym szczególnie zależało prezydentowi Kaczyńskiemu. W relacjach pomiędzy głową państwa a S. Mellerem brakowało spójności działań i tożsamej wizji polskiej polityki zagranicznej. Dopiero nominacja Anny Fotygi oznaczała dla PiS, jak określił to Jarosław Kaczyński, „odzyskanie MSZ” [*Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego na II Kongresie...* 2006].

ANNA FOTYGA MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH

Objęcie przez A. Fotyge kierownictwa nad polską dyplomacją miało zatrzymać postępujący proces polaryzacji między głównymi ośrodkami odpowiedzialnymi za politykę zagraniczną w państwie i jednocześnie na nowo zdefiniować oraz określić cele polskiej dyplomacji, która do tej pory była ukierunkowana wyłącznie na integrację europejską i transatlantycką. Osiągnięcie tych celów przez ówczesne elity i brak nowych pomysłów na miejsce Polski w Europie i w świecie sprawiało, że w polskiej dyplomacji po wejściu do Unii Europejskiej zapanowała „konceptyjna pustka” [Świeboda 2007]. Środowisko Prawa i Sprawiedliwości wyrażało przekonanie, że bierność w polityce zagranicznej jest szkodliwa, w związku z czym należy ciągle dbać o niepodległość i żywotne interesy kraju. Takie podejście wynikało z przeświadczenia, że tezy o „końcu historii” i wejściu w fazę poststrategiczną, które określały polityczny klimat po wstąpieniu Polski do NATO i UE, są fałszywe. Jak wskazano w źródłach myśli politycznej, Polska ze względu na swe usytuowanie geopolityczne oraz doświadczenia historyczne musi

być ciągle przygotowana na zmianę sytuacji międzynarodowej. Również przynależność do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej była dla PiS wartością, która jednak nie zwalniała z konieczności zapewnienia warunków do samodzielnej obrony bez względu na gwarancje sojusznicze [*Warto być Polakiem* 2007: 69].

Wybór Anny Fotygi na stanowisko ministra spraw zagranicznych miał być dla Prawa i Sprawiedliwości, a szczególnie dla prezydenta Kaczyńskiego gwarancją realizacji trudnego projektu w polityce zagranicznej, który był odmienny od dotychczasowego statusu przyjętego przez polskie elity. Rząd PiS miał bowiem do rozstrzygnięcia dylematy wynikające z jednej strony z akceptacji europejskiej drogi zapoczątkowanej przez poprzednie rządy, z drugiej zaś z dążenia do redefinicji wizji zjednoczonej Europy i roli Polski w jej strukturach [Popowski 2006]. Jednocześnie PiS zamierzało prowadzić nową politykę wschodnią, opartą na realizacji tzw. idei jagiellońskiej², która była związana z budowaniem sojuszu państw zagrożonych rosyjską dominacją. Oczekiwania związane z nową polityką zagraniczną znakomicie oddają słowa Jarosława Kaczyńskiego, wypowiedziane podczas kongresu PiS w czerwcu 2006 r., a więc niespełna miesiąc po wyborze Fotygi na szefa MSZ: „Europa, świat musi zaakceptować Polskę jako państwo normalne, takie, które broni swoich interesów i domaga się w stosunkach z innymi symetrii, równości stron, to jest oczywiste” [*Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego na II Kongresie...* 2006].

Realizacja koncepcji polityki zagranicznej i podjęcie rozstrzygnięć zasadniczych dylematów wymagało zachowania spójności pomiędzy głównymi ośrodkami kreującymi politykę zagraniczną. W przypadku Prawa i Sprawiedliwości oprócz MSZ był to również prezydent L. Kaczyński. Nominacja Fotygi dawała PiS gwarancję zbieżności poglądów i działań w sferze dyplomatycznej, czego nie mógł zapewnić S. Meller, który złożył dymisję 28 kwietnia 2006 roku [*Anna Fotyga zostanie ministrem...* 2006]. Odejście S. Mellera wydawało się w tamtym czasie nieuniknione, zwłaszcza że narastało napięcie pomiędzy ówczesnym ministrem a L. Kaczyńskim, wynikające m.in. z odmiennego postrzegania środowiska międzynarodowego, roli, jaką miał pełnić w polityce zagranicznej ośrodek prezydencki, a także pomijanie ówczesnego szefa MSZ w ważnych politycznie gremiach [Bosacki 2006]. O odejściu S. Mellera przesądziło jednak zawarcie przez PiS formalnej koalicji z LPR i Samoobroną³.

² Jedną z pierwszych definicji idei jagiellońskiej opracował w 1928 r. Witold Kamieniecki, który rozumiał ją jako „system polityczny, polegający na przyciąganiu do Państwa Polskiego w drodze dobrowolnych akcesów, unii, terytoriów ościennych wypełniających obszar geograficzny między Karpatami i Bałtykiem” [Górski 2013]. Idea, o której mowa, nawiązywała bezpośrednio do okresu sprawowania władzy w Rzeczypospolitej przez dynastię Jagiellonów, która stworzyła w Europie imperium skupione wokół trzech mórz: Adriatyku, Bałtyku i Morza Czarnego. Państwo Jagiellonów, które dało początek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powstało na drodze dobrowolnych umów i unii. Józef Piłsudski, nawiązując do idei jagiellońskiej, chciał stworzyć koncepcję federacyjną, która zakładała stworzenie przez Polskę, Litwę, Ukrainę oraz Białoruś wspólnego państwa o charakterze federacyjnym [zob. Wojas 2009].

³ Jak podkreślił Lech Kaczyński, S. Meller już w momencie objęcia funkcji kierownika MSZ zapowiedział, że jeśli Lepper znajdzie się w rządzie, to on z niego odejdzie, dlatego jego rezygnacja nie była dla polityków PiS zaskoczeniem [zob. Warzecha 2011: 107; *Zyta Gilowska znów prostraszyla dymisją* 2006].

Decyzja o powierzeniu MSZ A. Fotydze nie była jednak oczywista i jednoznaczna. Pierwszą kandydaturą zaproponowaną przez Lecha Kaczyńskiego na stanowisko szefa resortu spraw zagranicznych miał być Ludwik Dorn, który jednak odrzucił ofertę, argumentując ją niechęcią do uzależnienia od ośrodka prezydenckiego. W opinii głowy państwa minister spraw zagranicznych powinien cechować się lojalnością i partnerskimi relacjami z prezydentem, a tego Dorn chciał uniknąć, widząc w tym możliwość wybuchu konfliktu [Łukasiak, Rybak 2009: 221]. Kolejną osobą braną pod uwagę był Kazimierz Ujazdowski, jednak ten nie był zainteresowany opuszczeniem resortu kultury [Strużyk, Borowska 2011]. Równoległe do propozycji przedstawianych przez otoczenie prezydenta Kazimierz Marcinkiewicz forsował swojego faworyta – ówczesnego szefa Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Pawła Zalewskiego, który nie miał jednak wystarczająco silnej pozycji w pałacu prezydenckim [Strużyk, Borowska 2011]. Zalewski nie był ceniony przez prezydenta, który uważał, że brakuje mu odpowiedniego doświadczenia i dorobku [Warzecha 2011: 107]. Przy braku jednoznacznych kandydatur Michał Kamiński i Adam Bielani zaproponowali Annę Fotyę, którą Lech Kaczyński przygotowywał wówczas na stanowisko wiceministra. W związku z odmową Dorna i Ujazdowskiego oraz brakiem wystarczającego zaufania do Zalewskiego prezydent Kaczyński na szefa resortu spraw zagranicznych postanowił powołać A. Fotę⁴.

Anna Fotyga w ministerstwie pracowała już od 22 listopada 2005 roku, pełniąc funkcję sekretarza stanu [*Anna Fotyga 9 V 2006 – 16 XI 2007...*]. O stanowisko dla A. Fotygi zabiegał szczególnie prezydent Kaczyński, który bardzo wyraźnie wskazał Marcinkiewiczowi jej osobę, co według L. Dorna spotkało się z oporem ze strony S. Mellera [Łukasiak, Rybak 2009: 182]. Ówczesny prezydent nie proponował, aby A. Fotyga objęła urząd ministra podczas formowania rządu przez K. Marcinkiewicza. L. Kaczyński bez przeszkód zaaprobował wówczas S. Mellera, jednak w sposób bezdyskusyjny oznajmił, że stanowisko sekretarza stanu musi objąć A. Fotyga. Było to pierwsze tak sugestywne wyrażenie poparcia prezydenta Kaczyńskiego dla swojej dawnej współpracownicy [Semka 2010: 163].

Po objęciu funkcji ministra spraw zagranicznych przez A. Fotę politycy Prawa i Sprawiedliwości bardzo konsekwentnie bronili tej decyzji. Podczas publicznych wypowiedzi nawet ówczesny szef Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Paweł Zalewski – potencjalny konkurent A. Fotygi na fotel szefa dyplomacji, twierdził, że pani minister posiada bardzo duże doświadczenie w sprawach międzynarodowych i jest dobrą kandydatką na szefa polskiej dyplomacji [*Zalewski: Fotyga to dobra kandydatka...* 2006]. Wskazywał również, że jest niezwykle ważne, aby trzy główne ośrodki władzy państwowej ze sobą współpracowały i posiadały tożsamą wizję polityki w sprawach międzynarodowych, a duże zaufanie prezydenta do A. Fotygi jest

⁴ Lech Kaczyński w jednym z wywiadów podkreślił, że zanim Anna Fotyga zdecydowała się na objęcie funkcji szefowej MSZ, pojawiła się propozycja nominacji na funkcję wiceministra [zob. Warzecha 2011: 111; Strużyk, Borowska 2011].

bardzo istotną zaletą jej kandydatury. Niezwykle wymownym i charakteryzującym ówczesne podejście Prawa i Sprawiedliwości do roli nowej szefowej dyplomacji były słowa Jarosława Kaczyńskiego, który stwierdził, że objęcie urzędu ministra spraw zagranicznych przez A. Fotyę oznaczało odzyskanie przez Polskę podmiotowości w polityce międzynarodowej [Łukasiak, Rybak 2009: 199].

Anna Fotyga jeszcze w PRL zajmowała się sprawami międzynarodowymi. Po ukończeniu studiów z zakresu handlu zagranicznego w Uniwersytecie Gdańskim w 1981 roku rozpoczęła pracę w dziale zagranicznym Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Tam poznała Lecha Kaczyńskiego, z którym w latach 80. XX wieku utrzymywała kontakt, m.in. za sprawą wspólnego przyjaciela Macieja Łopińskiego [Cenkiewicz, Kowalski, Chmielewski, Piekarska 2013: 411]. W roku 1989 dzięki wsparciu M. Łopińskiego A. Fotyga objęła funkcję kierownika Biura Spraw Zagranicznych Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”⁵. Z całą pewnością było to wydarzenie, które miało decydujący wpływ na dalsze życie A. Fotygi i zadecydowało o lasach jej politycznej kariery. A. Fotyga cieszyła się wprawdzie pełnym zaufaniem zarówno L. Kaczyńskiego, jak i J. Kaczyńskiego, ale to jednak z prezydentem utrzymywała bardziej zażyłe relacje.

Anna Fotyga zajmowała się polityką zagraniczną również po wygraniu wyborów przez AWS. W roku 2000 była doradcą do spraw międzynarodowych Prezesa Rady Ministrów w rządzie Jerzego Buzka, a w 2001 roku pełniła obowiązki dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów [Pasterski 2009]. Dzięki wsparciu Lecha Kaczyńskiego w 2002 roku zdobyła swoją pierwszą niezależną funkcję polityczną, jako radna w Radzie Miejskiej w Gdańsku, a potem jako wiceprezydent⁶.

W roku 2004 objęła mandat posła do Parlamentu Europejskiego, w którym poznała Michała Kamińskiego i Adama Bielana [Strużyk, Borowska 2011]. Po zwycięstwie PiS w 2005 roku A. Fotyga poproszona przez prezydenta Kaczyńskiego o objęcie funkcji wiceministra spraw zagranicznych u boku S. Mellerera, zgodziła się bez wahania i wróciła do Polski [Janke 2010]. Współpraca między A. Fotyga a S. Mellerem układała się jednak niedobrze, m.in. ze względu na odmienność charakterów i osobowości. Jednocześnie postępowała niechęć, zarówno J. Kaczyńskiego, jak i prezydenta, do ówczesnego szefa resortu [Janke 2010].

Anna Fotyga pod względem doświadczenia i wykształcenia była osobą dobrze przygotowaną do pełnienia funkcji szefa dyplomacji. Wiedzę o sprawach międzynarodowych zdobyła nie tylko podczas studiów w Uniwersytecie Gdańskim, ale również w Duńskiej Szkole Administracji Publicznej oraz podczas staży w ame-

⁵ Funkcję kierownika biura Spraw Zagranicznych Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” sprawowała do 1991 roku [zob. Semka 2010: 48; Strużyk, Borowska 2011].

⁶ Anna Fotyga zrezygnowała z funkcji wiceprezydenta Gdańska na początku 2004 roku, twierdząc, że „środowisko prezydenta Pawła Adamowicza z Platformy Obywatelskiej próbowało wciągnąć ją i jej partię w niejasny, korupcyjny układ” w sprawie projektów unijnych [*Drzwi w drzwi... 2006; Anna Fotyga, 9 V 2006 – 16 XI 2007...*].

rykańskim Cornell University [Pasterski 2007]. W swojej karierze polska minister miała również możliwość zdobywania doświadczenia w Departamencie Pracy USA, Federalnej Izbie Mediacji i Arbitrażu USA, Krajowej Szkole Administracji Publicznej, Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowej Organizacji Pracy i Banku Światowym [Janke 2010; *Fotyga, minister zdemonizowana* 2010; *Drzwi w drzwi...* 2006; Lubelska 2007].

Elementem, który stale towarzyszył A. Fotydze w trakcie pełnienia przez nią funkcji ministerialnej, była nieustanna gra prowadzona wokół jej osoby. Z jednej strony ową grę prowadziły niechętne jej grupy polityczne i medialne, z drugiej zaś politycy własnego ugrupowania, którym zależało na utrzymaniu jej na stanowisku [Janke 2010]. Środowiska określane mianem „warszawsko-krakowskiego” salonu, osoby „świata dyplomacji” wywodzące się z tzw. korporacji Geremka oraz związana z tą grupą znaczna część pracowników MSZ były bardo krytyczne wobec A. Fotygi i dążyły do jej dymisji [Janke 2010]. Lech Kaczyński, który był głównym obrońcą A. Fotygi, stwierdził w jednym z wywiadów, że podziwia odwagę minister, która jest obiektem tak wielkiej agresji, że niejeden mężczyzna by tego nie wytrzymał. Według prezydenta, jedyny grzech pani minister polega na tym, że „nie należy do korporacji, która opanowała polską dyplomację. Korporacji stworzonej w największym stopniu przez prof. Bronisława Geremka” [Strużyk, Borowska 2011].

O ile brak przynależności do dyplomatycznego establishmentu można traktować jako jedną z przyczyn krytyki, o tyle należy podkreślić, że sposób bycia oraz osobowość pani minister ułatwiały jej oponentom ataki na jej osobę. Trudności w budowaniu pozytywnego wizerunku miały jednocześnie bezpośredni wpływ na ocenę działań politycznych prowadzonych przez szefową polskiej dyplomacji i cały rząd. Duża wrażliwość na krytykę sprawiała, że A. Fotyga stała się łatwym celem dla mediów, których starała się unikać, prowokując tym samym kolejne nieprzychylnie reakcje [Miecugow 2008]. Według niektórych dyplomatów, Fotyga chciała traktować politykę zagraniczną jako „wspólną, intymną tajemnicę, którą dzieliłaby najchętniej jedynie z prezydentem” [Lubelska 2007].

Minister Fotyga po objęciu kierownictwa MSZ rozpoczęła proces zmian kadrowych, których założenia J. Kaczyński zawarł w stwierdzeniu o „odzyskaniu MZS z rąk korporacji Geremka i Skubiszewskiego”⁷ oraz „zmianie mentalności w MSZ” [Łukasiewicz 2007]. Lech Kaczyński bardzo doceniał odporność Fotygi na potencjalne wchłonięcie przez „gmacz” – jak określano Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Według prezydenta, w strukturach resortu Fotyga była „ciałem obcym”, odpornym na asymilację, co pozwalało nowej minister na realne „przewietrzenie” polskiej dyplomacji [Warzecha 2011: 109]. Już w październiku swoje stanowiska stracili m.in. Henryk Szlajfer odpowiedzialny za relacje ze Stanami Zjednoczonymi, Tomasz

⁷ Wyrażenie „odzyskanie MSZ” było w opinii L. Dorna błędem. Świadczyły bowiem o posiadaniu przez prezesa PiS alternatywnej ekipy i zamiarze wymiany całego trzonu służby dyplomatycznej, którą traktuje jako egzystencjonalnego wroga [Łukasiek, Rybak 2009: 219].

Lis pełniący funkcję dyrektora Departamentu Konsularnego, Krzysztof Płomiński zajmujący się sprawami Afryki i Bliskiego Wschodu oraz Jerzy Margański i Paweł Świeboda, którzy pełnili funkcję dyrektorów departamentów zajmujących się sprawami Europy i UE. Ostatecznie zmiany objęły większość kluczowych departamentów. Fotyga, uzasadniając zmiany kadrowe, odnosiła się do niesprawnego funkcjonowania resortu oraz braku chęci współpracy z ludźmi, którzy chcieli „udowodniać z góry założoną tezę, że ministerstwo pracuje niesprawnie i że trudno jest uzyskać parafę” [Fotyga: *zmiana kursu MSZ...* 2006].

Minister spraw zagranicznych konsekwentnie prowadziła równoległe działania zmierzające do oczyszczenia polskiej dyplomacji z osób współpracujących z służbami specjalnymi PRL, a w szczególności z kontrwywiadem. Za swój sukces A. Fotyga uznała wymianę niemal wszystkich ambasadorów, którzy swoje kariery rozpoczynali przed 1989 rokiem. Wydarzeniem, które również miało poważny wpływ na kolejne zmiany personalne w MSZ, było opublikowanie przez Antoniego Macierewicza raportu o likwidacji WSI, w wyniku którego A. Fotyga odwołała z placówek kolejnych dyplomatów [Dyplomaci i tajni agencji 2007, *Dyplomaci jednak zlustrowani* 2007].

Wyłączając jednak decyzje personalne związane z bezpieczeństwem państwa, należy stwierdzić na podstawie źródeł prasowych, że minister A. Fotyga miała trudności z budowaniem sprawnego zespołu. Poważnym problemem w funkcjonowaniu MSZ były długotrwałe wakaty po odwołaniu wielu ambasadorów, w tym m.in. na tak ważnych placówkach, jak Bruksela, Moskwa czy też ambasada w Kuwejcie, która pełniła funkcję punktu kontaktowego Sojuszu Północnoatlantyckiego w tamtym regionie [Lukasiewicz 2007]. W wyniku braku odpowiedniej liczby fachowców w lipcu 2007 roku szefowa dyplomacji zwróciła się w kierunku „korporacji Geremka”, której wpływ na politykę zagraniczną PiS starało się marginalizować. Wielu dyplomatów związanych z „korporacją” mogło liczyć na awans ze strony Fotygi pod warunkiem bezwzględnej lojalności. Przykładem tego typu nominacji był m.in. Tomasz Orłowski, który po 17 latach pracy w MSZ jako dyrektor protokołu dyplomatycznego został nominowany na stanowisko ambasadora w Paryżu⁸.

Według Igora Janke, szefowa polskiej dyplomacji była negatywnie odbierana przez resort, co według niektórych miało wynikać z wprowadzanego przez nią chaosu w pracy ministerstwa a według innych – stawiania przez nią trudnych celów [Janke 2010]. Jej byli współpracownicy wskazywali również, że A. Fotyga dzięki swoim kompetencjom, znajomości języków i dużej ostrożności potrafiła znakomicie zorganizować pracę jednego polityka, ale nie potrafiła sprawnie zarządzać zespołem [Strużyk, Borowska 2011]. Problem z pracą zespołową, nieufność [Anna Fotyga *w ocenie...* 2007], używanie „ostrego” języka oraz brak umiejętności prowadzenia

⁸ Tomasz Orłowski zdobył przychylność minister A. Fotygi podczas negocjacji w Brukseli, kiedy uniemożliwił skonfliktowanej z A. Fotyga szefowej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Ewie Ośnieckiej-Tameckiej wejście do pokoju, w którym prezydent L. Kaczyński prowadził negocjacje [Olechowski 2007].

dypłomatycznego dialogu [*Fotyga: rosyjskie embargo... 2007*] były jednymi z najczęściej podnoszonych zarzutów pod adresem szefowej polskiej dyplomacji.

Osobami pozostającymi w bliskim otoczeniu szefowej MSZ, którzy starali się bronić jej działań, byli Michał Kamiński oraz Adam Bielan mogący dzięki niej wpływać na ważne decyzje związane z pracami MSZ [Janke 2010]. Szefowa resortu spraw zagranicznych była mocno związana z oboma politykami, których poznała w Brukseli w trakcie wykonywania mandatu posła do Parlamentu Europejskiego. Obaj deputowani popierali później kandydaturę A. Fotygi na stanowisko następcy S. Mellera⁹. Próby wpływania na działania MSZ wywołały konflikt pomiędzy Kamińskim i Bielanem a wiceministrem spraw zagranicznych Pawłem Kowalem, który zarzucał obu europosłom wywieranie nieformalnych nacisków na MSZ [Olechowski 2007].

Nie ulegał jednak najmniejszej wątpliwości fakt, że minister A. Fotyga najbliższe relacje utrzymywała z Lechem Kaczyńskim. Naturalną konsekwencją zażyłości z prezydentem było jednocześnie bezwzględne zaufanie do Jarosława Kaczyńskiego¹⁰, co jako minister spraw zagranicznych wielokrotnie udawiała. Wprawdzie pojawiały się plotki o rzekomym zamiarze odwołania A. Fotygi z funkcji szefa dyplomacji przez Jarosława Kaczyńskiego, ale ostatecznie nigdy do tego nie doszło¹¹. Prezes PiS widział w minister A. Fotydze gwarancję spójności polskiej polityki zagranicznej oraz szansę na dokonanie w MSZ zasadniczych przemian.

Więzi, jakie szefową dyplomacji łączyły z Lechem Kaczyńskim i Jarosławem Kaczyńskim, powodowały, że przez swoich oponentów Fotyga była określana w kategoriach polityka niesamodzielnego, niezdolnego do wypracowywania własnej wizji polityki zagranicznej. Zarzucano jej, że jako szef resortu dyplomacji pełni jedynie funkcje wykonawcze wobec pałacu prezydenckiego [Ostrowski, Socha 2006]. Wydaje się, że relacje Anny Fotygi i Lecha Kaczyńskiego nie tyle wynikały z poddańczej i wykonawczej roli szefowej dyplomacji, ile z podzielenia wspólnej wizji polityki zagranicznej oraz korelacji działań w tym zakresie. Zdaniem prezydenta Kaczyńskiego, nowa minister spraw zagranicznych gwarantowała istotną poprawę koordynacji polityki zagranicznej, zwłaszcza w porównaniu z poprzednim szefem MSZ – Stefanem Mellerem [*Zyta Gilowska znów postraszyła... 2006*].

⁹ Według relacji prasowych z 2007 roku, Michał Kamiński starał się zwalczać Pawła Kowala, podważając jego kompetencje i zarzucając mu nielojalność, P. Kowal natomiast ograniczał wpływ M. Kamińskiego i A. Bielana na politykę wschodnią, za którą formalnie odpowiadał [Olechowski 2007].

¹⁰ Jarosław Kaczyński jako premier polskiego rządu spotykał się Anną Fotyga 28 razy, w tym 21 razy prowadzili rozmowy „w cztery oczy”. Od lipca do października 2006 roku odbyły się 4 spotkania, od listopada 2006 roku do lutego 2007 roku – 13, w okresie od marca do czerwca 2007 roku – 12, a od lipca do listopada 2007 roku jedynie 3 [Matyja 2010: 42].

¹¹ Gdy w lipcu 2007 roku polityk Ligi Polskich Rodzin Daniel Pawłowicz skrytykował Annę Fotyge, premier Kaczyński odwołał go z funkcji wiceszefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, co bardzo niekorzystnie wpłynęło na funkcjonowanie koalicji rządowej [*Czy Lepper straci immunitet? 2007*].

AKTYWNOŚĆ ANNY FOTYGI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Celem współpracy Anny Fotygi i Lecha Kaczyńskiego miało być wypracowanie dla Polski statusu realnego podmiotu zdolnego do aktywnego kształtowania otoczenia międzynarodowego na różnych obszarach, w tym m.in. 1) redefinicja roli Polski w Unii Europejskiej; 2) zmiana modelu polityki wschodniej; 3) relacji z Rosją; 4) zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego; 5) kwestia niemiecka. Polska minister MSZ priorytety swojej polityki najlepiej scharakteryzowała w maju 2007 roku podczas *expose*, w którym przedstawiła parlamentarzystom coroczną informację na temat prac resortu. Szefowa dyplomacji jasno wskazała wówczas na dwa główne obszary polityki: bezpieczeństwo energetyczne i wzmocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej [*Minister Fotyga i Sąsiedzi* 2007]. Należy zwrócić uwagę, że podczas swojego wystąpienia na pierwszym miejscu znalazła się kwestia polityki wobec Unii Europejskiej, która dla Fotygi miała kluczowe znaczenie [*Expose 2007* 2014]. Duże zainteresowanie UE było wynikiem chęci przemodelowania charakteru obecności Polski w europejskich strukturach i uczynienia jej zdecydowanie bardziej aktywną od dotychczasowej polityki prowadzonej przez poprzedników. Minister podkreśliła, że zasadniczym celem jej resortu będzie stanowcze przeciwstawianie się wszelkim próbom pomijania Polski przy podejmowaniu decyzji, które jej dotyczą, zgodnie z hasłem „nic o nas bez nas” [*Expose 2007* 2014].

Szefowa polskiej dyplomacji i prezydent L. Kaczyński nie podzielali stanowiska, że akcesja Polski do UE i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego była celem samym w sobie, rozwiązującym kwestię bezpieczeństwa Polski i umacniającym jej pozycję. Witold Waszczykowski zwrócił uwagę, że udział Polski w strukturach międzynarodowych należało traktować jako środek do budowania bezpieczeństwa państwa i zabiegania o jego status w relacjach z innymi państwami [Janke 2010]. Minister Fotyga podkreślała wielokrotnie, że Polska nie jest traktowana jako równy partner, zarówno w UE, jak i w Pakcie Północnoatlantyckim, zwłaszcza w kontekście kwestionowania jej statusu przez Rosję oraz Niemcy. Szefowa MSZ wskazała, że mimo transformacji po 1989 roku Polska nadal nie czuje się bezpiecznie, tym bardziej że Rosja w tamtym okresie kładła nacisk na wykorzystanie swoich zasobów energetycznych jako broni politycznej¹², a w Niemczech pojawiały się roszczenia restytucyjne w sprawie własności, która przypadła Polsce po 1945 roku [Dempsey 2007]. Uwzględniając przytoczone czynniki, Polska według Fotygi ma pełne prawo bronić swoich interesów w UE i Pakcie Północnoatlantyckim. Głównymi elementami wzmocnienia pozycji Rzeczypospolitej miały być działania związane z negocjowaniem korzystnych przepisów w nowym traktacie europejskim, blokowanie rozmów

¹² Traktowanie surowców energetycznych w kategoriach broni politycznej pojawiło się jako tzw. doktryna Falina sformułowana w kwietniu 1991 roku i została uznana za strategię działania politycznego ZSRR (a następnie Federacji Rosyjskiej) wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej polegającego na uzależnieniu państw regionu od rosyjskich dostaw surowców energetycznych [Ruszel 2013: 102].

na poziomie UE–Rosja oraz zgoda na rozmieszczenie w Polsce amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej [Dempsey 2007].

Wypracowywanie porozumienia w sprawie nowego traktatu europejskiego było procesem, do którego rząd PiS przykładał ogromną wagę ze względu na proponowany pierwotny charakter nowego dokumentu, zdecydowanie wzmacniający dominującą rolę największych państw, takich jak Niemcy i Francja. Lech Kaczyński był przekonany o konieczności wprowadzenia nowego języka do mówienia o polskich interesach oraz o kształcie europejskiego traktatu [Semka 2010: 255]. Fotyga w trakcie prowadzonych negocjacji koncentrowała się właśnie na tych kwestiach, które stanowiły priorytety polskiej polityki zagranicznej. Zwracano zatem szczególną uwagę, aby nowy system liczenia głosów w Radzie UE, który miał zastąpić dotychczasową przyjętą w 2000 roku procedurę głosów ważonych, był korzystny dla Polski i pozwoliłby na skuteczne zablokowanie decyzji będącej w jawnej sprzeczności z interesami Rzeczypospolitej [*Inaczej liczyć głosy* 2007]. Zasadą obliczania siły głosu preferowanym przez stronę polską był tzw. system pierwiastkowy, zgodnie z którym siła głosu danego państwa w Radzie UE miała być obliczana nie bezpośrednio z liczby ludności, ale jako pierwiastek z tej liczby. Takie rozwiązanie zmniejszało różnicę pomiędzy państwami średniej wielkości, takimi jak Polska, a największymi państwami Unii [Żurawski *vel* Grajewski 2014]. Wśród pozostałych kwestii istotnych z perspektywy polskiej racji stanu było zagwarantowanie w przyszłym traktacie kontynuacji procesu rozszerzenia Unii na Wschód, bezpieczeństwo energetyczne oraz wzmocnienie zasady solidarności¹³.

Rozwiązanie, o które zabiegała Polska, związane z pierwiastkowym systemem liczenia głosów w Radzie UE [Traktat Europejski: Propozycje zmian 2007] nie znalazło poparcia wśród członków Wspólnoty – z wyjątkiem władz Republiki Czeskiej. Wobec braku aprobaty strona polska zmieniła taktykę i zaproponowała rozwiązanie polegające na rezygnacji z systemu pierwiastkowego oraz przedstawieniu Niemcom pakietu, który można uznać za kombinację wcześniejszych ofert, odrzucanych oficjalnie przez Warszawę. Wśród postulatów było między innymi odłożenie w czasie wejścia w życie proponowanego przez duże państwa unijne systemu podwójnej większości do 2020 roku oraz hamulec bezpieczeństwa w postaci możliwości przedłużenia negocjacji w sprawie decyzji dotyczących ważnych interesów państwa [*Minister Fotyga przejęła...* 2007]. Anna Fotyga zmieniła również wcześniej ustalone zasady negocjowania innych zapisów traktatowych i przedstawiła całą listę żądań, m.in. w kwestii osobowości prawnej, bezpieczeństwa energetycznego oraz liczby urzędników w instytucjach unijnych [*Minister Fotyga przejęła...* 2007]. Podczas brukselskiego szczytu wynegocjowano ostatecznie gwarancję utrzymania nicejskiego systemu decyzyjnego do 31 października 2014 r. oraz opcję jego przywrócenia do 31 marca 2017 r. na żądanie każdego z państw. Po upływie tego czasu miał obowiązywać tzw. kompromis z Ioanniny, polegający na przedłużaniu negocjacji

¹³ Nowy traktat unijny miał zostać nazwany „konstytucją” [*Brytyjskie władze chcą...* 2007].

„o rozsądny czas” celem dojścia do porozumienia [Żurawski *vel* Grajewski 2014]. Wśród pozostałych ustaleń były m.in. ograniczony zasięg oddziaływania karty praw podstawowych w odniesieniu do zasad moralnych obowiązujących w Polsce oraz zagwarantowanie odstąpienia od zasad solidarności społecznej. W rezultacie, jak wskazywała A. Fotyga, Polska otrzymała takie same ustępstwa jak Wielka Brytania [Lorenz, Słojewska 2007].

Aspekt negocjacji przez Polskę zapisów, które znalazły się w traktacie lizbońskim, nadal jest przyczyną niedomówień i pytań zwłaszcza w kontekście roli, jaką odegrała w nim Anna Fotyga. 23 czerwca 2007 roku „Rzeczpospolita” informowała, że Polska negocjowała traktat według strategii przejętej przez Fotyge, która rzekomo miała zrezygnować z systemu głosowania w Radzie UE opartej o zasadę pierwiastka i przedstawiła Niemcom kompromis [*Minister Fotyga przejęła...* 2007]. Działania szefowej polskiego MSZ miały stać w sprzeczności ze stanowiskiem Marka Cichockiego i Ewy Ośnieckiej-Tameckiej, którzy byli wysłannikami prezydenta i premiera ds. negocjacji w sprawie unijnego traktatu. Oficjalnie – zarówno minister Fotyga, jak i ośrodek prezydencki – zaprzeczyli o istnieniu jakiegokolwiek konfliktu [*Minister Fotyga przejęła...* 2007].

Po szczycie w Brukseli Paweł Zalewski, jako przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, próbował uzyskać od A. Fotygi odpowiedzi na pytania związane z różnymi aspektami unijnego spotkania. W rezultacie P. Zalewski został zawieszony w prawach członka partii, a prezydent Kaczyński oznajmił, że „zrywa z tym Panem znajomość” [Łukasiak, Rybak 2009: 291]. Prezydent Lech Kaczyński jednocześnie konsekwentnie bronił osiągnięć rządu RP, podkreślając, że udało się wynegocjować 10 lat obowiązywania niezwykle korzystnego dla Polski systemu nicejskiego i wzmocnienie mechanizmu blokowania decyzji przez obniżenie progu ludności wymaganego do zastosowania tej metody [*Szczyt jest naszym...* 2007].

Zrozumieniu procesu decyzyjnego polskich władz w procesie negocjowania i przyjmowania Traktatu Lizbońskiego pomoże uwzględnienie szerszego kontekstu sytuacji decyzyjnej, w której znalazła się wówczas Rzeczpospolita. Jak podkreślił Przemysław Żurawski *vel* Grajewski, Polska była w złożonym położeniu wynikającym z dwóch czynników. Pierwszym było nałożone przez Rosję embargo na polskie produkty, na które w odpowiedzi Polska blokowała negocjacje w sprawie porozumienia o partnerstwie i współpracy UE–Rosja, co jednocześnie oznaczało poważne uderzenie w interesy RFN [Żurawski *vel* Grajewski 2014]. Drugim istotnym elementem był powoli wygasający, ale nadal istotny spór o miejsce Stanów Zjednoczonych w Europie, który toczył się pomiędzy Polską a Niemcami, Francją i ze sprzymierzoną z nimi Rosją¹⁴. Takie położenie nie ułatwiało polskim władzom negocjacji korzystnych zapisów nowego traktatu. Mając świadomość braku poparcia ze strony UE w sprawie systemu podejmowania decyzji w Radzie UE, prezydent

¹⁴ Spór Polski z Francją, Niemcami i Rosją o status Stanów Zjednoczonych zaczął się po zaangażowaniu się strony polskiej w wojnę w Iraku w 2003 roku [Żurawski *vel* Grajewski 2014].

Kaczyński oraz minister Fotyga dążyli do maksymalizacji zysków i zminimalizowania kosztów przez opóźnienie obowiązywania niekorzystnych przepisów z Lizbony. Również po podpisaniu traktatu polskie władze konsekwentnie prowadziły grę na czas, nie decydując się na ratyfikację traktatu, zanim nie zrobią tego inne kraje, takie jak Irlandia, Czechy oraz Niemcy [Żurawski *vel* Grajewski 2014].

Uwzględniając ówczesną sytuację decyzyjną, można przyjąć, że Polskie władze, zabiegając o korzystne przepisy traktatowe w zakresie procedury liczenia głosów w Radzie UE, dążyły do uzyskania maksymalnego, ale jednocześnie realnego do osiągnięcia wpływu na kierunki polityki Unii. Takie podejście do Wspólnoty Europejskiej jest wypadkową przekonania, że państwa członkowskie (zwłaszcza „starej piętynastki”) działają wyłącznie na rzecz swoich partykularnych interesów. Minister A. Fotyga i prezydent L. Kaczyński wskazywali na konieczność zabiegania o wzmocnienie pozycji Polski w grupie sześciu największych państw Unii, co pozwoliłoby istotnie wzmocnić pozycję państwa między innymi wobec Rosji [*Jak powrócić do domu...* 2004: 70], która była bardzo często punktem odniesienia w definiowaniu roli Rzeczypospolitej w UE. Opierano się na głębokim przekonaniu, że Rosja będzie traktować Polskę poważnie wyłącznie wtedy, gdy ta osiągnie odpowiednio silną pozycję w strukturach europejskich, do której predestynuje ją chociażby wielkość¹⁵. Celem Polski powinno być zatem aktywne działanie na rzecz umacniania swojej pozycji w Unii Europejskiej przez ciągłe uczestniczenie we wspólnotowej grze politycznej i potwierdzanie swojej podmiotowości. Racją stanu w takim ujęciu w przekonaniu prezydenta L. Kaczyńskiego było utrzymanie możliwie szerokiej swobody w podejmowaniu decyzji o własnych sprawach w strukturach i procedurach Unii [Warzecha 2011: 240]. Dlatego tak ważnym zadaniem dla prezydenta i szefowej MSZ było zabieganie o ułożenie odpowiednich relacji w UE, co w konsekwencji utrudniłoby Rosji negocjowanie pełnoprawnej roli Polski w strukturach europejskich [*Wirtualnej Polsce musimy przeciwstawić...* 2008: 6].

Prezydent L. Kaczyński i minister A. Fotyga bardzo konsekwentnie prowadzili twardą politykę wobec Moskwy, zwłaszcza w kontekście nałożonego przez Rosję 10 listopada 2005 roku embarga na import polskiego mięsa. Rosyjski zakaz w znacznym stopniu zdeterminował ówczesne relacje polsko-rosyjskie. Polska szefowa dyplomacji określiła wprowadzone embargo mianem działania typowo politycznego, jako „rodzaj wypowiedzenia wojny” [Kościński 2007]. W przekonaniu polskiej minister spraw zagranicznych nie było żadnych technicznych przyczyn nałożonego przez Rosję zakazu. Rosyjskie działania wobec polskich producentów mięsa sprawiły, że władze Polski zmuszono do reakcji obronnej, której przejawem było m.in. zablokowanie w listopadzie 2006 roku rozmów pomiędzy Unią Europejską a Rosją

¹⁵ Przynależność do UE L. Kaczyński chciał wykorzystywać w relacjach z Rosją. Zdawał sobie sprawę, że odpowiednia pozycja Polski w ramach struktur będzie ważnym argumentem, który uniemożliwi Rosji dowolne rozgrywanie Polski. L. Kaczyński wskazywał, że dzięki pełnej obecności w UE Rosja musi traktować Polskę na równi z pozostałymi państwami wspólnoty, a w sytuacji łamania ustalonych zasad Polska i Unia powinny ostro reagować [Warzecha 2011: 245].

w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy [Anna Fotyga: *Zakaz importu mięsa...* 2007]. Sprawę embarga rząd przeniósł na poziom Unii Europejskiej, przekonując unijnych decydentów do podjęcia tematu rosyjskiego zakazu [Olechowski 2006]. Elementem tej gry miało być również odciąganie w czasie wizyty w Rosji Anny Fotygi, ponieważ minister była przeciwna kontynuowaniu z Władimirem Putinem rozmów bilateralnych i za konieczne uważała, aby w imieniu Polski negocjacje prowadziła Unia Europejska. W sprawie embarga na polskie mięso Moskwa konsekwentnie podejmowała próby depolityzacji tego tematu, określając cały konflikt w kategoriach „dialogu służb weterynaryjnych” Polski i Rosji [Sołojewska 2007; Olechowski 2006]. Jednocześnie strona rosyjska wielokrotnie chciała wykazać, że chce poprawy stosunków i dąży do rozwiązania problemów, ale to strona polska odrzuca możliwość pozytywnego rozstrzygnięcia¹⁶.

Stanowisko minister A. Fotygi, która nie widziała możliwości odblokowania rozmów Rosja–UE, było tożsame ze zdaniem ówczesnego prezydenta i premiera Polski, którzy oświadczyli, że Polska z całą pewnością nie zrezygnuje z weta wobec przyjęcia unijnego mandatu na negocjacje Unii z Rosją, dopóki nie będzie gwarancji zniesienia embarga [Anna Fotyga: *Zakaz importu mięsa...* 2007]. Rząd RP wykazywał w konflikcie z Rosją bardzo konsekwentną i asertywną postawę. Wychodzono bowiem z założenia, że ustępstwa na rzecz Moskwy nie przyniosą pożądanego rezultatu. Władze Polski za wszelką cenę chciały udowodnić swoją stanowczość [Kościński 2007], dlatego szefowa polskiego MSZ odrzuciła w maju 2007 roku zaproszenie na wizytę do Moskwy, co polskie ministerstwo tłumaczyło brakiem zniesienia embarga i nietraktowania Polski na równorzędnych zasadach jak innych państw europejskich [*Minister Fotyga nie pojechała...* 2007].

Polityka rządu PiS wobec konfliktu z Rosją była bezspornie nową jakością w polskiej polityce zagranicznej. PiS chciało zerwania z praktyką, jak to określił Bronisław Wildstein, „przyjeżdżania do Moskwy tak jak dawniej poddani przyjeżdżali do metropolii” [Wildstein 2008]. Jednocześnie ówczesny rząd z J. Kaczyńskim na czele miał świadomość, że Polska nie jest dla Rosji równorzędnym partnerem do rozmów. Postanowiono zatem wykorzystać Unię Europejską i za jej pośrednictwem dążyć do porozumienia z Rosją. Przyjęcie taktyki zaangażowania całej Wspólnoty miało jeszcze jeden niezmiernie ważny aspekt, wynikający z dążenia Niemiec do zacieśnienia współpracy z Moskwą. W roku 2006 niemieckie MSZ stwierdziło, że „polityczny, gospodarczy i kulturalny związek między UE a Rosją musi stać się nieodwracalny”. Według rządu RFN, Rosja co prawda nie jest kandydatem na członka Wspólnoty, ale nie może być też traktowana jak „zwykłe” państwo sąsiedzkie, zbyt wiele bowiem Unię z nią łączy [Sołojewska 2006].

¹⁶ Rosja próbowała wykazać brak dobrej woli ze strony polskich władz m.in. wówczas, gdy media przekazały informację o rzekomym odrzuceniu w kwietniu 2007 roku przez Annę Fotyę zaproszenia do Moskwy [Kościński 2007].

Ekskluzywny sposób traktowania Federacji Rosyjskiej przez głównych polityków UE spotkał się z negatywną reakcją ze strony polskich władz. Fotyga w maju 2007 roku na forum unijnych ministrów spraw zagranicznych wyraziła niezadowolenie ze sposobu, w jaki UE prowadzi politykę wobec Rosji. Twarde stanowisko polskiego MSZ utwierdziło europejskich polityków w przekonaniu, że nie będzie można rozpocząć negocjacji nad nowym porozumieniem pomiędzy Unią Europejską a Rosją, dopóki Moskwa nie zniesie embarga na mięso z Polski [Fotyga: *Bruksela za słabo broni...* 2007]. Państwa „piętnastki” wprawdzie zgadzały się co do konieczności rozwiązania problemu embarga na polską żywność oraz dostaw ropy na Litwę, ale uważały, że te dwustronne problemy łatwiej będzie rozwiązać na podstawie nowych strategicznych porozumień UE–Rosja [Słojewska 2007]. Propozycje Niemiec, ale też Francji, Hiszpanii, Włoch i Finlandii spotkały się ze sprzeciwem rządu RP i w połowie maja doszło do zaostrzenia polskiego stanowiska w odniesieniu do negocjacji z Rosją. Minister A. Fotyga zażądała również rosyjskich gwarancji bezpieczeństwa energetycznego w związku z przerwaniem dostaw ropy do rafinerii w Możejkach na Litwie. Zarówno Polska, jak i Litwa mocno skrytykowały stanowisko UE wobec Rosji oraz brak wyraźnej obrony interesów członków Wspólnoty. Postawa Polski i Litwy okazała się zachętą dla Estonii, która również zagroziła blokadą porozumienia UE–Rosja [Fotyga: *Bruksela za słabo broni...* 2007]. Konsekwentna postawa rządu RP w sprawie rosyjskiego embarga okazała się skuteczna, czego dowodem mogła być postawa europejskich polityków podczas szczytu w Samarze w maju 2007 roku, po którym Putin nakazał ministrowi rolnictwa podjąć intensywne działania w celu rozwiązania problemu polskiego mięsa oraz wezwał swoich urzędników do odpolitycznienia sprawy [Semka 2007 a].

Charakter polityki prowadzonej przez Annę Fotygę i Lecha Kaczyńskiego dobrze oddają słowa polskiej minister spraw zagranicznych, która po zakończeniu listopadowego szczytu Unia–Rosja w Helsinkach [*Historia Unii Europejskiej...*] tak podsumowała spotkanie europejskich przywódców z Władimirem Putinem: „Unia wiele nam obiecywała, jeśli chodzi o pomoc w rozwiązaniu sporu o handel mięsem z Rosją, ale ostatecznie zostaliśmy sami. Tylko my postawiliśmy weto w sprawie rozmów z tym krajem o energii, choć wiele państw wcześniej żaliło się, że ma podobne problemy jak my” [Kozera 2007]. W pewnym sensie rządowi RP w jego relacjach z Rosją udało się zdemaskować faktyczne motywacje polityków UE i wykazać, że Wspólnota Europejska nie dba solidarnie o interesy wszystkich jej członków. Lech Kaczyński wskazywał, że mniejsze państwa, które od niedawna należą do UE, nie są na tyle istotne, aby walczyć o ich interesy, ryzykować dobre relacje z Rosją [Kozera 2007].

Bierność państw Unii w budowaniu europejskiego solidaryzmu w kontekście relacji z Rosją była również z pewnością czynnikiem utwierdzającym polityków PiS w przekonaniu o konieczności kreowania własnej polityki wschodniej, która dla rządu na czele z Jarosławem Kaczyńskim miała bezwzględnie charakter priorytetowy. Prezydent L. Kaczyński, będąc głównym inicjatorem i realizatorem wschodniego modułu polskiej dyplomacji, starał się urzeczywistnić ideę polityczną międzymorza

w realiach XXI wieku. Celem prowadzenia polityki nawiązującej do koncepcji jagiellońskiej było stworzenie dla Rosji przeciwwagi, opartej na geopolitycznym sojuszu państw potencjalnie zagrożonych rosyjskim imperializmem [Nowak 2010: 227]. Sojusz miał być narzędziem wzmacniającym pozycję polityczną państwa polskiego w przypadku ewentualnej konfrontacji z interesami Rosji.

Aspiracje prezydenta L. Kaczyńskiego były ukierunkowane na wypracowanie dla Polski statusu lidera państw Europy Środkowo-Wschodniej, co wynikało z przekonania, że Unia Europejska z dominującą rolą Niemiec i Francji jest zawodnym partnerem, niedającym pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Dlatego ważnym przejawem aktywności na forum unijnym polityków PiS było dążenie do uczynienia z Polski państwa, które mogłoby być głównym inicjatorem i kreatorem polityki wschodniej Unii, zwłaszcza w kontekście działań na rzecz włączenia w struktury europejskie Ukrainy oraz innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Prezydent Kaczyński postulował przyłączenie do Wspólnoty m.in. Bułgarii, Rumunii oraz Chorwacji [Wywiad prezydenta Lecha Kaczyńskiego... 2010]. A. Fotyga wyraziła przekonanie, że polityka zagraniczna L. Kaczyńskiego w tamtym okresie była czynnikiem stabilizującym Europę, a przede wszystkim otoczenie międzynarodowe Polski, ówczesne relacje bowiem stwarzały możliwość skupiania państw regionu wokół wspólnej idei i celu. Według minister Fotygi, „byliśmy wtedy realną siłą w rozmowach z dużymi demokracjami i powodowaliśmy realną korektę polityki unijnej” [Fotyga: *Gdyby rzekł Lech Kaczyński* 2014].

Ważnym czynnikiem realizacji polityki wschodniej było również budowanie sojuszy z państwami Kaukazu i Azji Środkowej, które poza oczywistym charakterem politycznym związanym z ideą „międzymorza” miały olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski¹⁷. Realizacji zadania polegającego na dywersyfikacji źródeł energii i uniezależnieniu się od Rosji miała służyć zainicjowana w lutym 2007 roku strategia nosząca wówczas roboczą nazwę „Tradycja + energetyka”, którą media określały w kategoriach „azjatyckiej ofensywy dyplomatycznej” [Olechowski, Łakoma 2007]. Projekt „Tradycja + energetyka” był serią spotkań z przedstawicielami rządów państw Azji Środkowej i Kaukazu zainicjowaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, mające na celu wykreowanie wizerunku Polski jako wiarygodnego partnera gotowego wspierać modernizację tych państw oraz ich relacje z UE. Rząd Polski liczył natomiast na uzyskanie dostępu do złóż ropy naftowej, która do Polski miała popłynąć przedłużonym do Płocka rurociągiem Odessa–Brody [Olechowski, Łakoma 2007]. A. Fotyga, jako minister spraw zagranicznych i główny realizator zadania w zakresie pozyskiwania wsparcia państw regionu, odwiedziła Armenię, Azerbejdżan i Gruzję, w której rozmawiała między innymi o nadchodzącej wizycie prezydenta L. Kaczyńskiego w tym kraju. Najważ-

¹⁷ Kwestia bezpieczeństwa energetycznego, jako nowego elementu systemu bezpieczeństwa, A. Fotyga poruszyła w swoim *exposé* jako jeden z głównych wyznaczników polityki międzynarodowej państwa [Exposé 2007].

niejszym punktem ofensywy był szczyt energetyczny z udziałem m.in. przedstawicieli Kazachstanu, Gruzji i Azerbejdżanu, który odbył się w Warszawie [Olechowski, Łakoma 2007]. Odpowiedzią Moskwy na polską inicjatywę był pospiesznie zwołany „antszczyt” w Turkmenbaszy, w którym uczestniczyli też prezydenci Kazachstanu i Turkmenistanu [Szeleźniak 2007].

We wschodnim wymiarze polityki Fotyga osiągnęła sukces na poziomie relacji z Litwą. Podczas swojej wizyty w styczniu 2007 roku otrzymała zapewnienie od litewskich władz, że do 2008 roku Litwa przygotowuje projekty zwrotu ziemi Polakom mieszkającym na Wileńszczyźnie¹⁸. Litewski rząd złożył również obietnicę uregulowania pisowni polskich nazwisk. Fotyga deklarowała jednocześnie gotowość podpisania politycznego porozumienia z państwami bałtyckimi o budowie elektrowni jądrowej, co pozwoliłoby państwom regionu uniezależnić się energetycznie od Rosji Wileńszczyźnie [*Czy Polacy odzyskają ziemię...* 2007].

Ważnym punktem odniesienia polskiej polityki zagranicznej była Ukraina. Fotyga podtrzymywała linię polityki poparcia dla Ukrainy i utrzymanie strategicznego partnerstwa. Podczas spotkań z szefem ukraińskiej dyplomacji Borysem Tarasiukiem A. Fotyga demonstracyjnie zwracała się do niego po imieniu, podkreślając tym samym dobre relacje między państwami. Polska deklarowała pełne poparcie dla członkostwa Ukrainy w Pakcie Północnoatlantyckim, jednak po wyborach w marcu 2006 roku władze w Kijowie przemodelowały w tym zakresie swoje stanowisko¹⁹.

Kolejnym obszarem, na którym szefowa polskiej dyplomacji toczyła spór, były relacje z Niemcami. Jarosław Kaczyński i Anna Fotyga byli mocno atakowani przez większość niemieckich mediów za próbę naruszania istniejącego *status quo* w kwestiach, które polskie władze uznały za ważne z perspektywy interesów państwa. Za jedną z kluczowych spraw była sytuacja mniejszości polskiej oraz polityka rządu RFN w tym zakresie, a także zarzuty polskiej dyplomacji o weryfikowaniu obrazu historii przez Niemców. W jednym z wywiadów, którego Fotyga udzieliła „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, szefowa polskiej dyplomacji zarzuciła władzom niemieckim prowadzenie polityki asymilacyjnej wobec Polaków mieszkających w RFN oraz brak realnego wsparcia dla nauki i dbania o język polski w Niemczech. Fotyga podczas wspomnianego wywiadu zwróciła również uwagę na asymetrię w sposobie traktowania Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech, którzy nie posiadają statusu mniejszości²⁰.

¹⁸ Zwrot ziemi to jeden z najważniejszych elementów spornych między Litwinami a Polakami na Wileńszczyźnie [*Czy Polacy odzyskają ziemię...* 2007].

¹⁹ Ukraina kwestię członkostwa w NATO odłożyła do czasu przeprowadzenia w tej sprawie referendum [*Kijów wciąż na nas liczy* 2006].

²⁰ Mówiąc o dysproporcjach w prowadzonej polityce narodowościowej w Polsce i Niemczech Anna Fotyga odnosiła się m.in. do problemu braku uznania ok. miliona Polaków w Niemczech za mniejszość narodową oraz dużej asymetrii w liczbie osób, które uczą się języka polskiego w Niemczech i niemieckiego w Polsce. Dane bardzo wyraźnie pokazują, że Niemcy w Polsce mają lepsze warunki nauki języka ojczystego [*Berlin: nie ma polityki asymilacji...* 2007].

Za równie ważną jak problem asymilacji A. Fotyga traktowała sprawę niemieckich starań o odzyskanie majątku pozostawionego w Polsce po II wojnie światowej. Emanacją polskiego stanowiska w tym obszarze była propozycja Fotygi złożona niemieckiemu rządowi w sprawie wydania wspólnej deklaracji jednoznacznie stwierdzającej prawną bezzasadność roszczeń wysuwanych przez obywateli Niemiec przesiedlonych po II wojnie światowej. Polska minister zaproponowała dołączenie tego rodzaju dokumentu do polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie z czerwca 1991 roku, który w jej przekonaniu byłby zabezpieczeniem przed roszczeniami obywateli niemieckich [Jendroszczyk 2006]. Projekt polskiej minister nie spotkał się jednak z akceptacją strony niemieckiej, która stwierdziła, że w związku z brakiem otwartych spraw majątkowych między Polską a Niemcami nie ma konieczności formułowania żadnych dodatkowych oświadczeń [*Będzie muzeum wypędzonych* 2007].

ZAKOŃCZENIE

Dokonując oceny Anny Fotygi na stanowisku ministra spraw zagranicznych, należy wyodrębnić kwestie wizerunkowe oraz sposób zarządzania resortem od istoty polityki zagranicznej, którą MSZ starał się wówczas wcielić w życie wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Z całą pewnością kierowanie Ministerstwem Spraw Zagranicznych przez jednego z najbliższych i najbardziej lojalnych współpracowników prezydenta L. Kaczyńskiego nie tyle oznaczało przejęcie jednego z resortów, ile umożliwiło w sposób realny wprowadzenie w życie polityki aktywnego wzmocnienia podmiotowości Polski na arenie międzynarodowej zgodnie z koncepcjami PiS. Na pytanie, czy cel ten został zrealizowany, nie sposób odpowiedzieć jednoznacznie, zwłaszcza że A. Fotyga pełniła swoją funkcję niespełna dwa lata. Jednak z całą pewnością okres, kiedy ton polskiej dyplomacji nadawali Lech Kaczyński i Anna Fotyga, stanowił istotną zmianę w sposobie myślenia o polityce zagranicznej. Nastąpiło wówczas przemodelowanie priorytetów i charakteru zabiegania o polski interes narodowy. Doświadczenia III RP udowodniły, że polityka oparta, jak to określił Tomasz Merta, na „geografii osobistych przyjaźni” jest nieskuteczna i w sprawach zagranicznych należy oprzeć się na „klarownej wizji naszych interesów i priorytetów” [Merta 2011]. Fotyga w polityce kierowała się dużym pragmatyzmem. Zdawała sobie sprawę, że zazwyczaj tzw. droga perswazji jest mało skuteczna i należy szukać bardziej efektywnych i konkretnych sposobów osiągnięcia celów. Okres, w którym Fotyga pełniła funkcję szefa dyplomacji, a Lech Kaczyńskiego sprawował urząd Prezydenta RP, to również czas, w którym wielkiego znaczenia nabrało pojęcie „bezpieczeństwo energetyczne”. Kwestie dywersyfikacji źródeł energii stały się faktycznym obiektem zainteresowania władzy publicznej i na stałe wpisały się w agendę polskiej polityki zagranicznej.

Bez wątplenia dzięki mianowaniu Anny Fotygi to pałac prezydencki stał się ośrodkiem koordynującym polską politykę zagraniczną, zachowując przy tym spójność procesu decyzyjnego z rządem. Tożsamość poglądów na dyplomację, którą

podzielali prezydent L. Kaczyński i A. Fotyga, była czynnikiem ułatwiającym komunikację i wypracowywanie kierunków działań pomiędzy dwoma ważnymi ośrodkami polskiej polityki zagranicznej. Realizacja nowej wizji dyplomacji wymagała bowiem ciągłej współpracy pomiędzy prezydentem i szefem resortu spraw zagranicznych.

Nie ulega wątpliwości, że postać Anny Fotygi musiała wywoływać kontrowersje wśród elit politycznych III RP. Zmieniły się bowiem kierunki, cele i środki polskiej polityki zagranicznej. Znaczna część opinii publicznej kreowała przekaz oparty na dychotomii pomiędzy nowoczesnymi, fachowymi i proeuropejskimi kadrami związanymi z „korporacją Geremka” a eurosceptycznymi i rusofobicznymi przedstawicielami dyplomacji L. Kaczyńskiego [Semka 2011: 294]. Istniejący wówczas podział był jednak znacznie głębszy, odnosił się bowiem do dwóch wizji polityki zagranicznej. Pierwsza z nich, którą Piotr Semka określił mianem „świętego spokoju” [Semka 2007], koncentrowała się na kwestiach modernizacyjnych i wpisaniu w główny nurt polityki europejskiej bez nadmiernego eksponowania własnych potrzeb. Natomiast druga wizja, podzielana przez A. Fotyę i prezydenta L. Kaczyńskiego, to pragmatyzm i aktywne zabieganie o wzmacnianie podmiotowości państwa na arenie międzynarodowej. Za emanację tak określonego sposobu postrzegania dyplomacji można uznać zaangażowanie A. Fotygi w budowanie bezpieczeństwa energetycznego, tworzenie sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz zabieganie o wzmocnienie pozycji Polski w strukturach Unii Europejskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Anna Fotyga 9 V 2006 – 16 XI 2007. Minister spraw zagranicznych*, http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/ministrowie_sz_1918_2014/anna_fotyga.jsessionid=3B16F0B3FF483D91C4B-855394CA90448.cmsap5p (dostęp: 19.03.2014).
- Anna Fotyga w ocenie PR-owców*, 2007, <http://www.proto.pl/aktualnosci/anna-fotyga-w-ocenie-pr-owcow> (dostęp: 26.08.2015).
- Anna Fotyga zostanie ministrem spraw zagranicznych*, 2006, <http://www.money.pl/gospodarka/polityka/artukul/anna;fotyga;szefem;msz,142,0,156814.html> (dostęp: 5.04.2014).
- Anna Fotyga: Zakaz importu mięsa jest polityczny*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/675206-Anna-Fotyga:-Zakaz-importu-miesia-jest-polityczny.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Bosacki, M. 2006. *O co chodzi w wojnie o MSZ?* <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3166314.html> (dostęp: 8.09.2015).
- Brytyjskie władze chcą innej nazwy traktatu*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/669014-Brytyjskie-wladze-chca-innej-nazwy-traktatu.html> inf (dostęp: 11.03.2014).
- Cenckiewicz, S., Kowalski, J., Chmielewski, A., Piekarska, A.K. 2013. *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Czy Lepper straci immunitet?*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/698258-Czy-Lepper-straci-immunitet.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Czy Polacy odzyskają ziemię pod Wilnem*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/662899-Czy-Polacy-odzyskaja-ziemie-pod-Wilnem.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Dempsey, J. 2007. *Poland's status still not equal, foreign minister says*, http://www.nytimes.com/2007/08/14/world/europe/14iht-poland.4.7116334.html?_r=0 (dostęp: 17.09.2015).

- Drzwi w drzwi z Lechem Kaczyńskim*, 2006, <http://archiwum.rp.pl/artykul/614702-Drzwi-w-drzwi-z-Lechem-Kaczynskim.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Dyplomaci i tajni agenci*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artykul/666730-Dyplomaci-i-tajni-agenci.html> inf. (dostęp: 11.03.2014).
- Exposé 2007*, http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2007/?printMode=true (dostęp: 7.08.2014).
- Fotyga: Bruksela za słabo broni interesów nowych członków*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artykul/681943-Fotyga-Bruksela-za-slabo-broni-interesow-nowych-czlonkow.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Fotyga: Gdyby rządził Lech Kaczyński, na Ukrainie nie doszłoby do takiej sytuacji*, 2014, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15833819,Fotyga_Gdyby_rzadzil_Lech_Kaczynski_na_Ukrainie.html (dostęp: 7.06.2014).
- Fotyga: rosyjskie embargo musi być zniesione*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artykul/682639-Fotyga-rosyjskie-embargo-musi-byc-zniesione.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Fotyga: zmiana kursu MSZ wymaga zwolnień*, 2006, <http://www.zw.com.pl/artykul/189582.html> (dostęp: 19.05.2014).
- Górski, A. 2013. *Idea Jagiellońska*, <http://niezalezna.pl/49037-idea-jagiellonska> (dostęp: 6.07.2014).
- Historia Unii Europejskiej – 2006*, http://europa.eu/about-eu/eu-history/2000-2009/2006/index_pl.htm (dostęp: 18.09.2015).
- Inaczej liczyć głosy*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/665635-Inaczej-liczyc-glosy.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Jak powrócić do domu? Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim*, „Arcana” 2004, nr 6.
- Janke, I. 2010. *Fotyga, minister zdemonizowana*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/988167-Fotyga--minister-zdemonizowana.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Jendroszczyk, P., Zuchowicz, K. 2007. *Berlin: nie ma polityki asymilacji Polaków w Niemczech*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/663535-Berlin-nie-ma-polityki-asymilacji-Polakow-w-Niemczech.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Jendroszczyk, P. 2006. *Jak chronić Polskę przed rozszczeniami*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/655967-Jak-chronic-Polske-przed-rozszczeniami.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Jendroszczyk, P. 2007. *Będzie muzeum wypędzonych*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/707994-Bedzie-muzeum-wypedzonych.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Karnowski, M., Warzecha, Ł. 2010. *Alfabet braci Kaczyńskich*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Kijów wciąż na nas liczy*, 2006, <http://archiwum.rp.pl/artykul/635493-Kijow-wciaz-na-nas-liczy.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Kościński, P. 2007. *Bruksela musi rozwiązać spór Warszawy z Moskwą*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/682870-Bruksela-musi-rozwiazac-spor-Warszawy-z-Moskwa.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Kozera, A. 2007. *Unia zostawiła Polskę samą w sporze z Rosją*, <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/193618,unia-zostawila-polske-sama-w-sporze-z-rosja.html> (dostęp: 22.09.2015).
- Lorenz, W., Słojewska, A. 2007. *Dlaczego Polska nie chce solidarności*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/708981-Dlaczego-Polska-nie-chce-solidarnosci.html> Minister Fotyga przejęła negocjacje (dostęp: 11.03.2014).
- Lubelska, K. 2007. *Pani minister nie tańczy*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/223361,1,pani-minister-nie-tanczy.read> (dostęp: 19.05.2014).
- Łukasiak, A., Rybak, A. 2009. *Ludwik Dorn. Rozrachunki i wyzwania*, Prószyński i Sówka, Warszawa.
- Łukasiewicz, M. 2007. *Polowanie na czarownice, czyli polityka kadrowa MSZ*, <http://www.psz.pl/92-polska/maciej-lukasiewicz-polowanie-na-czarownice-czyli-polityka-kadrowa-msz> (dostęp: 3.06.2015).
- Matyja, R. 2010. *Od silnego przywództwa do partii monocentrycznej*, [w:] *Prawo i Sprawiedliwość*, M. Migalski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Merta, T. 2011. *Dlaczego wybieram Kaczyńskiego*, [w:] *Nieodżowność konserwatyzmu. Pisma wybrane*, T. Stefanek (oprac.), Fundacja Świętego Mikołaja, Teologia Polityczna, Muzeum Historii Polski, Warszawa.
- Miecugow, G. 2008. *Fotyga odeszła, bo nie ma skóry nosorożca*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/127992,fotyga-odeszla-bo-nie-ma-skory-nosorozca.html> (dostęp: 10.09.2015).

- Minister Fotyga i Sąsiedzi*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/681646-Minister-Fotyga-i-sasiedzi.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Minister Fotyga nie pojechała do Moskwy*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/682580-Minister-Fotyga-nie-pojechała-do-Moskwy.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Musimy zmienić Unię* [wywiad z J. Kaczyńskim], 2008, <http://archiwum.rp.pl/artukul/800533-Musimy-zmienic-Unie.html> (dostęp: 23.05.2014).
- Na Zachodzie interesy, na Wschodzie bezpieczeństwo* [wywiad z Krzysztofem Szczerskim z 5.04.2011], 2011, <http://www.portal.arcana.pl/Na-zachodzie-interesy-na-wschodzie-bezpieczenstwo,1070.html> (dostęp: 8.06.2015).
- Nowak, A. 2010. *Polska polityka wschodnia, historyczne inspiracje i współczesne dylematy*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków.
- Olechowski, J., Łakoma, A. 2007. *Azjatycka ofensywa*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/666227-Azjatycka-ofensywa.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Olechowski, J. 2007a. *Dyplomaci jednak zlustrowani*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/683414-Dyplomaci-jednak-zlustrowani.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Olechowski, J. 2007. *Dyplomatyczna samotność Anny Fotygi*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/709339-Dyplomatyczna-samotnosc-Anny-Fotygi.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Olechowski, J. 2006. *Jak MSZ walczy o naszą kielbasę*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/652086-Jak-MSZ-walczy-o-nasza-kielbase.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Ostrowski, M., Socha, R. 2006. *Dama PiS*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/185786,1,fotyga-anna.read> (dostęp: 19.05.2014).
- Pasterski, R. 2009. *Nominacja dla Fotygi na prośbę prezydenta*, <http://www.rp.pl/artukul/272519-Nominacja-dla-Fotygi-na-prosbe-prezydenta-.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Popowski, S. 2006. *Minister Fotyga przyjmuje wyzwanie*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/614966-Minister-Fotyga-przyjmuje-wyzwanie.html> (dostęp: 9.10.2014).
- Ruszel, M. 2013. *Surowce energetyczne jako atrybut państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, E. Halizak, M. Pietraś (red.), t. 2, Wydawnictwo Rambler, Warszawa.
- Semka, P. 2011. *Lech Kaczyński. Opowieść Arcypolska*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa.
- Semka, P. 2007. *Dyplomatyczny test Donalda Tuska*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/730855-Dyplomatyczny-test-Donalda-Tuska.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Semka, P. 2007 a. *Najlepszy dowód na unijną solidarność*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/683286-Najlepszy-dowod-na-unijna-solidarnosc.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Słojewska, A. 2007. *Fotyga krytykuje Brukselę*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/682115-Fotyga-krytykuje-Brukselę.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Słojewska, A. 2007. *Nowa polityka wobec Moskwy*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/636622-Nowa-polityka-wobec-Moskwy.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Słojewska, A. 2007. *Impas w rozmowach o polskim mięsie*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/678277-Impas-w-rozmowach-o-polskim-miesie.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Strużyk, J., Borowska, K. 2011. *Anna Fotyga wraca do polityki*, <http://www.rp.pl/artukul/671943-Anna-Fotyga-wraca-do-polityki-.html?template=restricted> (dostęp: 11.03.2014).
- Szczyt jest naszym sukcesem*, 2007, <http://archiwum.rp.pl/artukul/694974-Szczyt-jest-naszym-sukcesem.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Szeleźniak, R. 2007. *Turkmenistan/Kolejne inwestycje w sektorze energetycznym*, <http://www.psz.pl/162-wschod/turkmenistan-kolejne-inwestycje-w-sektorze-energetycznym> (dostęp: 14.06.2015).
- Świeboda, P. 2007. *Jeszcze jeden koniec historii*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4865939,20070505RP-DGW,IESZCZE_JEDEN_KONIEC_HISTORII,.html (dostęp: 27.03.2014).
- Traktat Europejski: Propozycje zmian, 2007, <http://europe-direct.lublin.pl/2007/144.php> (dostęp: 11.03.2015).

- Warto być Polakiem*, 2010, Warszawa.
- Warzecha, Ł. 2011. *Lech Kaczyński. Ostatni Wywiad*, Prószyński Media, Warszawa.
- Wildstein, B. 2008. *Interesy państwa na ołtarzu marketingu*, <http://archiwum.rp.pl/artykul/750303-Interesy-panstwa-na-oltarzu-marketingu.html> (dostęp: 11.03.2014).
- Wirtualnej Polsce musimy przeciwstawić rzeczywistość. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim*, „Arcana” 2008, nr 3–4.
- Wojas, J. 2009. *Idea jagiellońska w XXI wieku*, <http://www.psz.pl/122-opinie/idea-jagiellonska-w-xxi-wieku> (dostęp: 14.09.2014).
- Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego na II Kongresie PiS*, 2006, <http://www.warszawa.pis.org.pl/article.php?id=4229&st=4> (dostęp: 8.08.2015).
- Wywiad prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla PAP z 24 I 2006 r. na tematy międzynarodowe*, 2010, <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/wypowiedzi-prezydenta/wywiady-krajowe/rok-2006/polska-agencja-prasowa-24-stycznia-2006-r-/> (dostęp: 19.03.2015).
- Zalewski: *Fotyga to dobra kandydatka na szefa MSZ*, 2006, <http://komentarz.pis.org.pl/article.php?id=4056> (dostęp: 17.05.2014).
- Zaremba, P. 2010. *O jednym takim...*, Wydawnictwo Czarne i Białe, Warszawa.
- Zyta Gilowska *znów postraszyła dymisją*, 2006, <http://archiwum.rp.pl/artykul/620672-Zyta-Gilowska-znow-postraszya-dymisja.html> (dostęp: 10.06.2006).
- Żurawski *vel* Grajewski, P. 2014. *Prawda o traktacie lizbońskim*, <http://niezalezna.pl/50233-prawda-o-traktacie-lizbonskim> (dostęp: 17.05.2014).

ANNA FOTYGA – THE MINISTER OF LECH KACZYŃSKI

Abstract: Taking up the position of the Foreign Minister by Anna Fotyga meant a significant change in the directions, objectives and the nature of Polish activity in the international arena. Fotyga, as one of the President Lech Kaczyński's most trusted and loyal people, was for him a guarantee of the implementation of foreign policy, in line with the concepts of Law and Justice party. Fotyga's activity, during holding the ministerial office, focused on the challenges related mainly to the increase in the activity of Poland in the European Union, the elaboration of the new model of the eastern policy, improving energy security and strengthening the subjectivity of the Republic in the international arena. The new foreign policy led by Fotyga and President Kaczyński caused strong opposition from, at that time influential, diplomats, thereby aggravating the fundamental conflict about the shape of the Polish diplomacy.

Keywords: Anna Fotyga, Lech Kaczyński, foreign policy, Law and Justice party

BIOGRAM

Marcin Fijolek, mgr politologii. Zajmuje się współczesną, konserwatywną, polską myślą polityczną. Przygotowuje dysertację na temat rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007. Kontakt e-mail: marcin.fijolek@interia.pl.

